

Sygn. akt I ACa 1406/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Marzena Konsek-Bitkowska

SO (del.) Zuzanna Adamczyk

Protokolant: referent stażysta Weronika Trojańska

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa P. W. i S. Ż. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 marca 2014 r., sygn. akt XXVI GC 977/12

1. oddala apelację,

2. zasądza solidarnie od P. W. i S. Ż. (1) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 1406/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 sierpnia 2012 r. P. W. i S. Ż. (1) wnieśli o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż. kwoty 445.506 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 29 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił w całości żądanie powodów.

W przepisany terminie strona pozwana złożyła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, w którym wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od P. W. i S. Ż. (1) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż. kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

W dniu 11 września 2009 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż. (dalej jako (...) lub Spółka) zawarła z P. W. i S. Ż. (1) umowę, na mocy której powodowie zobowiązali się wykonać usługi w zakresie pomocy doradczej w pozyskaniu środków finansowych w ramach Programu Operacyjnego - Innowacyjna Gospodarka, działanie 4.4 Nowe inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym w celu realizacji projektu: „Zakup innowacyjnej linii urządzeń do produkcji betonu” z budżetem na poziomie ok. 40.000.000 zł. Wnioskowana wartość dofinansowania miała wynieść ok. 24.000.000 zł. Usługi doradcze miały być wykonane etapowo. Wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy ustalono: (1) na kwotę 20.000 zł netto za część formalno-techniczną, bez części finansowej oraz bez opcji doradztwa w pozyskaniu zewnętrznych źródeł finansowania przedmiotu związaną z formalnym i merytorycznym przygotowaniem do realizacji projektu; za część formalno-merytoryczną rozumie się sytuację, w której po złożeniu wniosku do oceny pozwany otrzyma oficjalną decyzję, iż złożony wniosek nie ma żadnych uchybień formalnych i merytorycznych, co oznacza, iż przechodzi do dalszej oceny w konkursie, (2) 1,5% wartości uzyskanego dofinansowania na realizację projektu; kwota wynagrodzenia stanowi wartość 360.000 zł netto w przypadku uzyskania dofinansowania na realizację projektu. Wypłata wynagrodzenia miała nastąpić w trzech transzach: pierwsza - zaliczka w kwocie 10.000 zł + VAT, płatna w terminie 3 dni od podpisania umowy; druga - 10.000 zł + VAT, w momencie złożenia wniosku o dofinansowanie i ogłoszeniu oficjalnej decyzji o formalnie poprawnie złożonym wniosku do instytucji wdrażającej, płatna w terminie 14 dni od daty otrzymania przez (...) wymienionej decyzji lub jej ogłoszenia; trzecia - 1,5% wartości uzyskanego dofinansowania na realizację projektu, płatna na zasadzie zależności od uzyskania sukcesu w momencie przyznania dofinansowania, płatna w terminie 14 dni od otrzymania decyzji o przyznaniu dofinansowania. W przypadku, gdy zgłoszony projekt nie uzyska dofinansowania powodom nie przysługiwała trzecia transza wynagrodzenia, a gdy projekt nie uzyska decyzji pozytywnej na etapie oceny formalnej wpłacona zaliczka - pierwsza transza wynagrodzenia, podlegała zwrotowi w terminie 14 dni od otrzymania decyzji. Wszelkie płatności wynikające z umowy miały być regulowane przelewem na podstawie wystawionych faktur VAT. Zmiany umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności.

P. W. i S. Ż. (2) prawidłowo przygotowali część merytoryczno- formalną potrzebną do uzyskania dofinansowania. Projekt został zarekomendowany do dofinansowania.

Wniosek o dofinansowanie w ramach Programu Operacyjnego - Innowacyjna Gospodarka, działanie 4.4 N. inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym w celu realizacji projektu: „Zakup innowacyjnej linii urządzeń do produkcji betonu” złożony przez (...) ostatecznie nie uzyskał akceptacji. Polska Agencja (...) (dalej: (...)) odmówiła zawarcia umowy o dofinansowanie z uwagi na wyczerpanie środków oraz złożenie kompletnego wniosku po dniu 2 listopada 2009 r. Kompletny wniosek Spółki o dofinansowanie projektu został złożony 5 listopada 2009 r.

(...) dążąc do podwyższenia konkurencyjności poprzez wprowadzenie technologii produkcyjnej zawartej w projekcie o dofinansowanie zawarł we wrześniu 2010 r. umowę o prace badawczo-rozwojowe w tym przedmiocie z (...) (...) Wydział (...). Pozwany uzyskał kredyt technologiczny w Banku (...) dla projektu: „Wdrożenie innowacyjnej technologii produkcji terazzo z wykorzystaniem kompozytów polimerowo-cementowych”. W dniu 14 lipca 2011 r. Spółka zawarła umowę z niemiecką firmą (...) na dostawę urządzeń do produkcji płytek z terazzo w zamian za zapłatę kwoty 990.000 euro.

W czerwcu 2012 r. (...) otrzymał od (...) informację o możliwości uzyskania dofinansowania projektu „Budowa zakładu produkcyjnego terazzo z wykorzystaniem technologii wibrowania betonu w próżni z autoklawizacją” w formie pierwotnie zaprezentowanej. Projekt mógł zostać dofinansowany tylko w wersji pierwotnej, nie wyrażono zgody na zaproponowane zmiany w projekcie.

W dniu 14 czerwca 2012 r. powodowie wystawili (...) fakturę VAT na kwotę 445.506 zł brutto za wykonanie usług doradczych w ramach zawartej umowy. Kwota wymieniona w fakturze stanowiła 3 transzę wynagrodzenia wynikającego z art. 7 ust. 2 umowy.

Pismem z dnia 18 lipca 2013 r. (...) odstąpiła od podpisania umowy o dofinansowanie projektu przygotowanego przez pozwanego nr (...). Pismem z dnia 5 sierpnia 2013 r. pozwany wniósł o zmianę tego stanowiska. W odpowiedzi na jego wniosek Ministerstwo Rozwoju Regionalnego pismem z dnia 23 sierpnia 2013 r. podtrzymało stanowisko zawarte przez (...) w piśmie z dnia 18 lipca 2013 r.

Sąd I instancji wskazał, że stan faktyczny sprawy ustalił w oparciu o niekwestionowane twierdzenia stron, dokumenty złożone w formie poświadczonych kopii, a uzupełniająco także na podstawie zeznań świadków. Wszystkie złożone dokumenty uznane zostały za wiarygodne dowody, bowiem nie były kwestionowane przez strony, wzajemnie ze sobą korelowały pozwalając stworzyć chronologiczny i spójny obraz stanu faktycznego sprawy. Ponadto dowody te znajdowały potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków. W ocenie Sądu Okręgowego za wiarygodne uznać też należało zeznania świadka K. P., bowiem były one spójne, logiczne i konsekwentne, a nadto korespondowały z dowodami w postaci dokumentów, tworząc wraz z nimi spójny i jednolity obraz stanu faktycznego. Podobnie ocenione zostały zeznania świadka A. C.. Zeznania złożone przez strony postępowania również uznane zostały za wiarygodne. Sąd I instancji wskazał także, iż pominął dowody z niewymienionych przez siebie dokumentów, bowiem dowody te nie wnosiły żadnych nowych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności (odnosiło się to do dokumentów dotyczących kolejnych umów o doradztwo zawieranych między stronami, a także kwestii modyfikacji pierwotnego wniosku o dofinansowanie i jego rozpatrywania). Sąd Okręgowy wskazał także, iż pominął całkowicie zeznania świadka D. R., bowiem nic nie wnosiły do poczynionych ustaleń faktycznych.

Sąd I instancji wskazał, że strony łączyła umowa o dzieło, przy czym dla oceny zasadności powództwa podstawowe znacznie miała wykładnia postanowień tej umowy w zakresie określającym zasady wypłaty wynagrodzenia co do ostatniej jego części (transzy). Spór skupiał się wokół treści art. 7 ust 2 in fine i ust. 3 umowy. Zgodnie z art. 7 ust. 2 in fine trzecia transza wynagrodzenia była „płatna na zasadzie zależności od uzyskania sukcesu w momencie, gdy Zleceniodawcy zostanie przyznane dofinansowanie na realizację przedmiotu umowy określoną w art. 2 ust. 2. Płatność wynosi 1,5% od kwoty wartości uzyskanego dofinansowania na realizację projektu określonego art. 2 tj. przedmiocie umowy + aktualna stawka podatku VAT obowiązująca w chwili powstania obowiązku podatkowego. Wymagany termin płatności do 14 dni od daty otrzymania powyższej decyzji przez Zleceniodawcę drogą pocztową oraz faksem lub od daty ogłoszenia tej decyzji na stronie internetowej Instytucji Zarządzającej konkursem”. Zgodnie zaś z ust. 3 tego artykułu „w przypadku, gdy złożony projekt nie uzyska wsparcia, Zleceniobiorcy nie przysługuje wynagrodzenie opisane w art. 7 ust. 2 dotyczącym płatności w transzy nr 3”. Spór skupiał się de facto wokół zdefiniowania pojęć „decyzja” oraz „przyznanie dofinansowania”, bowiem każda ze stron zajmowała w tej kwestii odmienne stanowisko. Powodowie twierdzili, że pojęcia te rozumieć należy jako fakt umieszczenia pozwanego na liście podmiotów zakwalifikowanych do zawarcia umowy o dofinansowanie, zaś pozwany, iż pojęcia te pojmować należy jako faktyczne zawarcie umowy o dofinansowanie, której skutkiem będzie otrzymanie (przelanie) kwoty dofinansowania. Odwołują się do reguł wykładni oświadczeń woli wskazanych w art. 65 k.c. Sąd I instancji uznał, że trafne jest stanowisko prezentowane w sprawie przez stronę pozwaną. W umowie jest mowa o wydawaniu pozytywnej „decyzji” przez organ przyznający dofinansowanie jako warunku wypłaty ostatniej części wynagrodzenia. Słusznie było stanowisko pozwanego, że ani Agencja (...) (dalej: (...)) ani (...) nie są organami administracji państwowej, stąd nie są uprawnione do przyznawania dofinansowania w drodze decyzji administracyjnej. Mogą to uczynić wyłącznie na podstawie umowy. Odnosząc się do wykładni pojęcia „decyzji” na gruncie przedmiotowej umowy, Sąd Okręgowy wskazał, że decyzja w postępowaniu administracyjnym (art. 104 § 1 k.p.a.), jak też w powszechnym rozumieniu, jest pojmowana jako rozstrzygnięcie kończące dany etap postępowania, w którym właściwy organ (podmiot) orzeka o jego przedmiocie (merit). Na gruncie przedmiotowej umowy przez decyzję o przyznaniu dofinansowania rozumieć należało takie działanie, które doprowadzi do faktycznego otrzymania przez pozwanego dofinansowania. Za tego rodzaju działanie nie sposób było uznać umieszczenia na liście podmiotów zarekomendowanych do zawarcia umowy o dofinansowanie. Już z nazwy tej listy wynikało bowiem, że stanowi ona jedynie „rekomendację” do zawarcia umowy, lecz ani nie oznacza jej zawarcia, ani też do zawarcia umowy nie obliguje. Nie mogło zatem zostać uznane za „decyzję” w rozumieniu art. 7 ust. 2 umowy. Należało natomiast przyjąć, jak trafnie podnosił pozwany, że przedmiotowe pojęcie oznaczało zawarcie umowy o dofinansowanie projektu między instytucją finansującą a pozwanym. W ocenie Sądu I instancji tylko taka umowa spełniała wymagania właściwe dla „decyzji” w rozumieniu postanowień przedmiotowej

umowy. Stanowiła bowiem dokument sporządzony na piśmie, z którego treści w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości wynikało, że konkretny projekt uzyskuje dofinansowanie w określonej wysokości. Takie pojmowanie pojęcia „decyzji” ściśle korelowało z zawartym w spornym punkcie umowy sformułowaniem: „otrzymanie powyższej decyzji przez Zleceniodawcę drogą pocztową oraz faksem lub od daty ogłoszenia tej decyzji na stronie internetowej Instytucji Zarządzającej konkursem”. Wynikało z niego, że decyzja o przyznaniu wynagrodzenia musiała zostać stwierdzona na piśmie i co najmniej określać wysokość przyznanego dofinansowania. Za przyjęciem powyższego stanowiska przemawiało także, w ocenie Sądu Okręgowego, użycie przez strony w przedmiotowej umowie pojęcia „przyznanie dofinansowania”. Definicja tego pojęcia nie budziła co do zasady wątpliwości stron, które przyjmowały, iż oznacza ono fizycznie otrzymanie dofinansowania, tj. przelanie kwoty dofinansowania na rachunek pozwanego. Przyznanie dofinansowania było zatem ściśle skorelowane z „decyzją” podmiotu finansującego i bez niego nie istniało. Stanowiło ono konsekwencję tej decyzji.

Z poczynionych ustaleń faktycznych wynikało jednoznacznie, że do zawarcia umowy między pozwanym a podmiotem dofinansującym nie doszło, m.in. z uwagi na zbyt późne złożenie przez pozwanego kompletnego wniosku o dofinansowanie. Przygotowanie wniosku leżało w gestii powodów, trafnie zatem podniósł pozwany, że to z ich winy nie doszło do zawarcia w 2009 roku umowy o dofinansowanie projektu. Skoro nie doszło do zawarcia wymienionej umowy, to należało przyjąć, że nie został spełniony warunek w postaci „wydania decyzji” o przyznaniu dofinansowania, o którym mowa w art. 7 ust. 2 in fine umowy z 11 września 2009 r., co w konsekwencji prowadziło do wniosku, że powodowie nie mogli domagać się zapłaty wynagrodzenia z tego tytułu.

Powyższej oceny nie zmieniał fakt, iż pismem z dnia 13 czerwca 2012 r. Spółka została zawiadomiona przez (...), że jej projekt przygotowany przy udziale powodów uzyskał wsparcie finansowe. Ostatecznie wsparcie to nie zostało jednak udzielone, z przyczyn niezależnych od pozwanego. W momencie, kiedy pozwany w lipcu 2010 r. został zawiadomiony, że jego projekt w ramach programu 4.4 nie uzyskał wsparcia, bardzo szybko podjął działania zapewniające rozwój przedsiębiorstwa w inny sposób. Efektem tego była umowa z dnia 17 września 2010 r. podpisana z Politechniką (...) na stworzenie innowacyjnej technologii produkcji płytek posadzkowych i tarasowych w oparciu o kompozyty polimerowo-cementowe. Aby zdobyć środki na wdrożenie tej metody pozwany uzyskał promesę premii technologicznej z Banku (...), a następnie została zawarta umowa, na podstawie której Bank (...) udzielił Spółce kredytu technologicznego. Ponadto w dniu 14 lipca 2011 r. pozwany zawarł z niemiecką firmą (...) umowę na dostawę urządzeń do produkcji płytek z terazzo, na podstawie której był zobowiązany do zapłaty za te urządzenia kwoty 990.000 euro. W tej sytuacji nie można było wymagać od pozwanego, aby w czerwcu 2012 r. powrócił do realizowania pierwotnego projektu, o dofinansowanie którego podjął starania w 2009 roku. Nie bez znaczenia był również fakt, że po otrzymaniu odmowy dofinansowania projektu w lipcu 2010 r., instytucja przyznająca dofinansowanie nie informowała pozwanego, że jeszcze kiedyś będzie się tym projektem zajmowała, nie informowali go również o tym powodowie. Trudno było wymagać od pozwanego, aby oczekiwał na zmianę decyzji (...), skoro nie miał podstaw do przypuszczenia, że taka zmiana kiedykolwiek nastąpi. Sąd Okręgowy zwrócił jednocześnie uwagę na fakt, że po otrzymaniu informacji o możliwości dofinansowania w ramach projektu 4.4, pozwany podjął działania zmierzające do takiej zmiany pierwotnego projektu, aby w jego nowej sytuacji gospodarczej była możliwość uzyskania dofinansowania. Ostatecznie proponowane przez niego zmiany nie zostały zaakceptowane przez (...) i Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. W piśmie z dnia 27 lipca 2012 r. strona pozwana została poinformowana przez (...), że potencjalne zmiany dotyczące zakresu rzeczowego projektu mogą być wprowadzone aneksem. Wbrew stanowisku powodów, nie można było zarzucić pozwanemu, że mógł on podpisać umowę na dofinansowanie pierwotnego projektu, a następnie zmienić ją, podpisując aneks. Po pierwsze, taki aneks był jedynie potencjalną możliwością. Po drugie, był uzależniony od wyników dodatkowej analizy wykonywanej przez zewnętrznego eksperta, ponieważ pozwany dokonał zasadniczych zmian, które mogły mieć wpływ na ograniczenie stopnia innowacyjności wdrażanej technologii. Tym samym ostatecznie mogłoby się okazać, że bez rezygnacji z dotychczas przeprowadzonych działań, nie mógłby podpisać aneksu. Biorąc natomiast pod uwagę fakt, że pozwany w czerwcu 2012 r. był już zaawansowany w około 80-90% we wprowadzeniu nowej technologii, w związku z którą poniósł znaczne nakłady finansowe, nie sposób było oczekiwać od niego, aby wycofał się z podjętych decyzji inwestycyjnych i wrócił do pierwotnej koncepcji rozwoju swego przedsiębiorstwa, co do której miał uzyskać wsparcie w ramach działania 4.4.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd I instancji oparł na art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 105 § 2 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli powodowie zaskarżając go w całości. Zarzucili:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a/ art. 627 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że strony łączyła umowa o dzieło, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego oraz z ustaleń Sądu wynikało, że strony łączyła umowa o świadczenie usług,

b/ art. 471 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie, iż powodowie nienależycie wykonali umowę, gdyż pozwanemu nie została wypłacona dotacja, podczas gdy zadaniem powodów było przygotowanie kompletnego wniosku o przyznanie dotacji, który to wniosek został prawidłowo przygotowany przez powodów i terminowo złożony w jednostce finansującej, a powodowie nie mieli żadnego wpływu na fakt podpisania/niepodpisania umowy na dotację,

c/ art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię i ustalenie, w oderwaniu od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że ustalenie zgodnej woli stron polega na tym, że Sąd przyjmuje stanowisko powoda albo przyjmuje stanowisko pozwanego, pomijając w całości kwestię woli i zamiaru stron i uznanie - w wyniku powyższej konkluzji - że „w realiach niniejszej sprawy trafne jest stanowisko pozwanego”, a w związku z tym:

- zgodnym zamiarem stron było ustalenie, iż powodowie otrzymają wynagrodzenie „za sukces” po wydaniu decyzji „administracyjnej”, którą zdaniem Sądu I instancji miała być umowa na dotację, podczas gdy żaden z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy ani żaden inny dowód nie odwoływał się do „decyzji administracyjnej”, a do „decyzji”, czyli innymi słowy „rozstrzygnięcia” o przyznaniu dotacji, którym było pismo z (...) z dnia 12 czerwca 2012 r.;

- zgodnym zamiarem stron było ustalenie, że powodowie otrzymają wynagrodzenie „za sukces” po wydaniu decyzji „administracyjnej”, którą zdaniem Sądu I instancji miała być umowa na dotację, podczas gdy strona pozwana twierdziła, iż „wynagrodzenie za sukces” należało się po wypłacie środków, a strona powodowa twierdziła, że „wynagrodzenie za sukces” należy się po wydaniu decyzji o przyznaniu dotacji, którą nie jest - wbrew twierdzeniu Sądu - umieszczenie pozwanego na liście rankingowej, lecz pisemna informacja (przesłana faksem, e-mailem lub listem poleconym) o zakwalifikowaniu pozwanego do dofinansowania wraz ze wskazaniem przyznanej kwoty dotacji,

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj.:

a/ art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz pominięcie istotnych okoliczności, potwierdzonych dowodami, czego wyrazem jest:

- ustalenie przez Sąd I instancji, że strony łączyła umowa o dzieło przy jednoczesnym ustaleniu, iż strony zawarły umowę na mocy której powodowie zobowiązali się wykonać usługi w zakresie pomocy doradczej;

- ustalenie przez Sąd I instancji, iż złożony przez pozwanego wniosek o dofinansowanie projektu pn. „Zakup innowacyjnej linii urządzeń do produkcji betonu” „ostatecznie nie uzyskał akceptacji”, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że pismem z dnia 13 czerwca 2012 r. (...) poinformował pozwanego o zatwierdzeniu projektu do dofinansowania i możliwości podpisania umowy;

- ustalenie przez Sąd I instancji, że (...) odmówiła zawarcia umowy na dofinansowanie z uwagi na wyczerpanie środków oraz złożenie kompletnego wniosku po dniu 2 listopada 2009 r., podczas gdy (...) poinformowała pozwanego, że obecnie środki zostały wyczerpane, co wskazuje - wbrew twierdzeniom Sądu - iż pozwany powinien mieć na względzie, że w przyszłości może otrzymać dofinansowanie;

- uznanie przez Sąd I instancji, że zeznania świadka A. C. są logiczne i spójne z zebrany materiałem dowodowym, podczas gdy świadek ten zeznawał, że uczestniczył w spotkaniu, na którym strony ustalały warunki umowy, w

tym zasady płatności wynagrodzenia, podczas gdy świadek w ww. spotkaniu nie uczestniczył, co wynika z kolei z przesłuchania stron (zarówno powodów, jak i Prezesa pozwanej spółki), które to zeznania również zostały uznane za spójne i logiczne;

- uznanie przez Sąd I instancji, że zeznania świadka D. R. są nieistotne w niniejszym postępowaniu, podczas gdy świadek ten zeznał, że pozwany nie kwestionował wystawionej przez powodów faktury, zastanawiając się, czy może ją uwzględnić w kosztach projektu;

- uznanie, że zeznania stron były „spójne, logiczne i konsekwentne”, a co więcej „korelowały wzajemnie tworząc spójny obraz”, podczas gdy powodowie twierdzili, że wyjaśniali pozwanemu zasady płatności wynagrodzenia, w tym spornej kwoty, stanowiącej wynagrodzenie za sukces, wyjaśniali, kiedy należność jest wymagalna, a Prezes pozwanej spółki przyjął powyższe warunki bez zastrzeżeń, co znalazło odzwierciedlenie w zawartej umowie, podczas gdy obecnie Prezes pozwanej spółki zeznał, że wobec nieotrzymania środków wynagrodzenie „za sukces” nie jest powodom należne;

- pominięcie kwestii uznawania przez Prezesa pozwanej spółki wystawionej faktury VAT (okoliczność potwierdzona zeznaniami świadków i zeznaniami strony powodowej), która to okoliczność ma istotne znaczenie dla sprawy;

- ustalenie, iż strony zgodnie interpretowały pojęcie „przyznanie dofinansowania” i oznaczało ono fizyczne otrzymanie dofinansowania, tj. przelanie kwoty dofinansowania na rachunek pozwanego, podczas gdy strona powodowa od początku procesu i zgodnie z treścią umowy konsekwentnie twierdziła, iż przyznanie dofinansowania to merytoryczna decyzja (...) o zakwalifikowaniu do dofinansowania, która została wydana w dniu 13 czerwca 2012 r.;

- pominięcie przez Sąd faktu, iż pozwany już wcześniej uregulował na rzecz powodów należność na podstawie decyzji (...) dotyczącej poprawnej oceny formalnej wniosku (II tranza wynagrodzenia w wysokości 10.000 zł) i wówczas nie miał wątpliwości co znaczy „decyzja” i jaki jest termin wymagalności określony w umowie jako 14 dni „od daty otrzymania przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ż. wymienionej decyzji lub jej ogłoszenia”;

- całkowite pominięcie treści zawartej przez strony umowy w zakresie § 10 określającego termin płatności należności, wynikających z zawartej przez strony umowy - podstawą wystawienia faktury będą „protokoły potwierdzające złożenie odpowiednich dokumentów do Instytucji (...), decyzja o dofinansowaniu projektu otrzymana przez Zleceniodawcę drogą pocztową oraz faksem, ogłoszenie decyzji na stronie internetowej Instytucji (...)

- wskazanie w uzasadnieniu wyroku, że Sąd pominął dowody z niewymienionych w uzasadnieniu wyroku dokumentów, podczas gdy Sąd żadnych dowodów z dokumentów nie wymienił, co oznacza, że nie wiadomo ostatecznie jakie dowody z dokumentów Sąd wziął pod uwagę wydając zaskarżony wyrok;

- pominięcie przez Sąd treści korespondencji e-mailowej, w której powodowie odwoływali się do „decyzji o przyznaniu dofinansowania”, a co więcej - zwracając się do pozwanego o przesłanie „decyzji o przyznaniu dofinansowania” otrzymali w odpowiedzi pismo (...) z dnia 13 czerwca 2012 r., co oznacza, że przed procesem strony interpretowały umowę w tożsamy sposób w zakresie dotyczącym „przyznania dofinansowania” i „decyzji o przyznaniu dofinansowania”;

- uznanie za wiarygodne zeznań świadka A. C., który przyznał, że został zapoznany przez stronę pozwaną z przedmiotem niniejszego postępowania przed dniem posiedzenia, na którym był przesłuchiwany w charakterze świadka, a co więcej - przed przesłuchaniem otrzymał od pełnomocnika pozwanego listę pytań, które zostały zadane świadkowi w trakcie przesłuchania,

b/ art. 229 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i całkowite pominięcie okoliczności przyznanej przez stronę pozwaną, która potwierdziła (vide zeznania Prezesa Zarządu pozwanej spółki) twierdzenia powodów w zakresie ustaleń dotyczących warunków współpracy, uzgodnionych na spotkaniu w dniu 8 września 2009 r.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 445.506 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
- zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję;
- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

W odpowiedzi na apelację z dnia 11 sierpnia 2014 r. strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie, mimo że z częścią wskazanych w niej zarzutów należało się zgodzić.

Strona powodowa zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, jak również pominięcie istotnych okoliczności znajdujących potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Uszczegóławiając ten zarzut powodowie wskazali na cały szereg uchybień, których w ich ocenie dopuścił się Sąd Okręgowy przy ocenie materiału dowodowego.

Odnosząc się do powyższego zarzutu, już na wstępie zauważyć należało, że po pierwsze w pewnej mierze odnosił się on do spraw niezwiązanych z oceną dowodów, a dotyczących kwestii jednoznacznie materialnoprawnych, np. sprawa kwalifikacji prawnej umowy z dnia 11 września 2009 r., a po drugie apelujący nie próbowali wykazać, czy i ewentualnie jak uchybienia Sądu I instancji przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego przełożyły się na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. Zauważyć należy, że mimo iż gros zarzutów apelacji dotyczy naruszenia art. 233 k.p.c., to już samo uzasadnienie apelacji koncentruje się na kwestiach związanych ze stosowaniem przepisów prawa materialnego.

W sprawie nie był sporny ani sam fakt zawarcia przez strony umowy nr (...) ani jej treść. Niesporny był też w podstawowym zakresie przebieg współpracy między kontrahentami. Strony natomiast inaczej interpretowały niektóre postanowienia łączącej ich umowy i w konsekwencji nadały odmienne znaczenie zdarzeniom, które miały miejsce w czasie ich współpracy. Zarówno z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, jak i apelacji wynika, że tak też postrzegana była istota niniejszego sporu, z czym Sąd Apelacyjny się zgadza, zatem kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności albo niezasadności wniesionego przez powodów środka odwoławczego miała wykładnia postanowień łączącej strony umowy.

Zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 umowy nr (...) jej przedmiotem było świadczenie przez P. W. i S. Ź. (1) na rzecz (...) usług polegających na pomocy doradczej w pozyskaniu środków finansowych w ramach Programu Operacyjnego - Innowacyjna Gospodarka, działanie 4.4 N. inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym w celu realizacji projektu: „Zakup innowacyjnej linii urządzeń do produkcji betonu”. Przedmiot umowy nie stanowiło zatem dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., ale usługa, o której mowa jest w art. 750 k.c. Kwalifikacja prawa umowy dokonana przez Sąd Okręgowy, tj. umowa o dzieło, była zatem błędna, bowiem, jak trafnie zauważyli apelujący, umowa z dnia 11 września 2009 r. była umową o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Powyższe uchybienie Sądu I instancji nie przesądzało jednak o zasadności samej apelacji, na co wskazywali nawet w jej uzasadnieniu sami powodowie.

Kwestię wypłaty wynagrodzenia strony uregulowały w umowie nr (...). Stosownie do art. 7 ust. 1 wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy ustalono na kwotę 20.000 zł netto plus aktualna stawka podatku VAT za część formalno-techniczną, bez części finansowej oraz bez opcji doradztwa w pozyskaniu zewnętrznych źródeł finansowania przedmiotu umowy, oraz 1,5% wartości uzyskanego dofinansowania na realizację projektu. Kwota wynagrodzenia stanowiła wartość 360.000 zł netto plus aktualna stawka podatku VAT w przypadku uzyskania dofinansowania na realizację projektu. Wypłata wynagrodzenia miała nastąpić w trzech transzach: pierwsza - zaliczka w kwocie 10.000 zł + VAT, płatna w terminie 3 dni od podpisania umowy; druga - 10.000 zł + VAT; płatna w momencie złożenia wniosku o dofinansowanie i ogłoszeniu oficjalnej decyzji o formalnie poprawnie złożonym wniosku do instytucji wdrażającej, płatna w terminie 14 dni od daty otrzymania przez (...) wymienionej decyzji lub jej ogłoszenia; trzecia - 1,5% wartości uzyskanego dofinansowania na realizację projektu, płatna na zasadzie zależności od uzyskanego sukcesu w momencie przyznania pozwanemu dofinansowania na realizację przedmiotu umowy; płatna w terminie 14 dni od otrzymania decyzji o przyznaniu dofinansowania. W przypadku, gdy zgłoszony projekt nie uzyska dofinansowania powodom nie przysługiwała trzecia transza wynagrodzenia, a gdy projekt nie uzyska decyzji pozytywnej na etapie oceny formalnej wpłacona zaliczka - pierwsza transza wynagrodzenia, podlegała zwrotowi w terminie 14 dni od otrzymania decyzji. W art. 10 strony postanowiły, że podstawą wystawienia faktur będą protokoły potwierdzające złożenie odpowiednich dokumentów do instytucji zarządzającej konkursem, decyzja o dofinansowaniu projektu otrzymana przez pozwanego drogą pocztową oraz faksem, ogłoszenie decyzji na stronie internetowej instytucji zarządzającej konkursem. Pozwany zobowiązał się poinformować niezwłocznie powodów o decyzjach urzędowych dotyczących projektu, najpóźniej 1 dzień po otrzymaniu decyzji. Nadto, w art. 16 pkt 2 umowy wskazano, że w przypadku braku pozyskania środków finansowych, mimo spełnienia wymogów formalnych związanych z pozyskaniem środków, wynagrodzenie zleceniobiorcy (P. W. i S. Ż. (1)) określone w art. 7 ust. 1 wynosi 20.000 zł netto - cena + aktualna stawka podatku VAT obowiązująca w chwili powstania obowiązku podatkowego.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji dokonując wykładni postanowień umowy zawartych w jej art. 7 uznał, że prawidłowe było ich odczytanie przez pozwanego, nie zaś powodów, tzn. przez decyzję o przyznaniu dofinansowania rozumieć należy „faktyczne zawarcie umowy o dofinansowanie, której skutkiem będzie otrzymanie (przelanie) kwoty dofinansowania w niej wymienionej.” Gdyby poprzestać na ocenie powyższego stanowiska Sądu Okręgowego, to należałoby zgodzić się z powodami, że naruszało on reguły wykładni oświadczeń woli wskazane w art. 65 k.c. Rzeczywiście, w szczególności nietrafne było przy interpretacji pojęcia „decyzja” odwołanie się do definicji decyzji administracyjnej na gruncie postępowania administracyjnego, bowiem ani stanowiska stron ani okoliczności sprawy nie wskazywały, aby zabieg taki mógł zostać uznany za uzasadniony.

Stosownie do treści art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Z kolei w umowach należy raczej badać, jaki był zgody zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 2 k.c.). Na gruncie art. 65 k.c. stosuje się kombinowaną metodę wykładni, opartą na kryteriach subiektywnym i obiektywnym. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami, tj. za wiążący uznaje się taki sens oświadczenia woli, jak rozumiała je zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decyduje zatem rzeczywista wola stron, tj. kryterium subiektywne, co znajduje uzasadnienie normatywne w treści art. 65 § 2 k.c. W sytuacji, gdy okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, następuje przejście do obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli jak adresat sens oświadczenia woli winien rozumieć przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Na tym etapie przeważa więc ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli, nad rozumieniem nadawcy, co ma sprzyjać pewności stosunków prawnych, a w konsekwencji pewności obrotu.

W procesie interpretacji oświadczeń woli ujętych w formie dokumentu podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym (semantyka), jednakże uwzględnieniu podlegają także struktury gramatyczne, związki treściowe występujące pomiędzy poszczególnymi, zawartymi w tekście postanowieniami, jak również okoliczności, w jakich

oświadczenie woli zostało złożone, jeżeli dokument obejmuje takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście lub możliwy do wyinterpretowania na podstawie zawartych w nim postanowień.

Ani subiektywne ani obiektywne kryteria wykładni nie przemawiały za taką interpretacją art. 7 umowy z dnia 11 września 2009 r., iż decyzja o przyznaniu dofinansowania oznacza umowę o dofinansowanie projektu zawartą pomiędzy instytucją zarządzającą a pozwanym.

Zauważyć należy, że wypłacenie ostatniej, trzeciej transzy wynagrodzenia ustalonego dla powodów uzależnione zostało od uzyskania sukcesu. Sukces ten określono jako przyznanie dofinansowania na realizację przedmiotu umowy, tj. projektu zdefiniowanego w art. 2 ust. 1. Gdyby strony chciały uzależnić wypłatę powodom trzeciej transzy wynagrodzenia od zawarcia umowy o dofinansowanie projektu, to nie było jakichkolwiek przeszkód, aby takiej właśnie treści zapis znalazł się w umowie. Kontrahenci konsekwentnie posługują się jednak pojęciem „decyzji”, co można uznać za równoznaczne z rozstrzygnięciem danej sprawy lub problemu, uznaniem, czy też orzeczeniem. Zauważyć przy tym należy, że tak z art. 7 ust. 2, jak i z art. 10 umowy wynika, że strony miały na myśli taką decyzję, która podlega doręczeniu pozwanemu pocztą lub faksem, albo ogłoszeniu na stronie internetowej instytucji zarządzającej konkursem, a w art. 10 wręcz mowa jest o decyzji urzędowej. Trudno w tej sytuacji było identyfikować decyzję z umową, jak uczynił to Sąd I instancji.

Do zadań instytucji zarządzającej należy kwalifikowanie projektów do dofinansowania, co uprawnia następnie do zawarcia umowy o dofinansowanie projektu. Znajduje to pełne oparcie w przepisach ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1649 ze zm.), przede wszystkim przepisach rozdziału 5 Realizacja programów operacyjnych (np. art. 26 ust. 1 pkt 4 i 5, art. 30, art. 30a), które odróżniają wybór projektów, które będą dofinansowane w ramach programu operacyjnego (tzw. zakwalifikowanie do dofinansowania) od umowy o dofinansowanie projektu.

Jak powyżej była już o tym mowa trzecia transza wynagrodzenia uzależniona została od uzyskania sukcesu. Za sukces uznać należało zagwarantowanie pozwanemu możliwości uzyskania wsparcia finansowego, co łączyło się z zakwalifikowaniem projektu do dofinansowania. Co prawda nie oznaczało to jeszcze uzyskania dofinansowania przez pozwaną spółkę (to zapewniało dopiero zawarcie umowy), ale dawało prawo ubiegania się o zawarcie umowy o dofinansowanie projektu. Zauważyć przecież należy, że powodowie nie mieli już żadnego wpływu na to, czy pozwany ostatecznie zdecyduje się na zawarcie umowy w sytuacji, gdy jego projekt zostanie zakwalifikowany do dofinansowania.

Przedstawiona powyżej wykładnia pojęcia „decyzji o przyznaniu dofinansowania” znajduje zatem potwierdzenie nie tylko w treści postanowień umowy, ale i w przepisach obowiązującego prawa, jak również celu umowy.

W świetle powyższego należało w sprawie ustalić, czy powodom udało się osiągnąć sukces, tj. zagwarantować (...) możliwość uzyskania wsparcia finansowego na realizację projektu, o którym mowa jest w art. 2 ust. 1 umowy, tj. „Zakup innowacyjnej linii urządzeń do produkcji betonu”. Na tak postawione pytanie należało udzielić odpowiedzi negatywnej.

Przede wszystkim zauważyć należało, a było to w sprawie niesporne, że mimo pozytywnej oceny merytorycznej Wniosku o dofinansowanie realizacji projektu nr (...) pismem z dnia 27 lipca 2010 r. pozwany został zawiadomiony przez (...) o braku obecnie możliwości podpisania umowy ze względu na wyczerpanie środków finansowych przeznaczonych na dofinansowanie projektów w ramach danej rundy aplikacyjnej (k. 90 - pismo z dnia 27 lipca 2010 r.). Pomijając w tym miejscu kwestię odpowiedzialności za nie złożenie kompletnego wniosku w terminie (z powyższego pisma wynika jednak, że gdyby przedmiotowy wniosek został złożony do dnia 2 listopada 2009 r., nie zaś 5 listopada 2009 r., to projekt nim objęty zostałby zakwalifikowany do dofinansowania), zauważyć należy, że niewątpliwie nie udało się osiągnąć sukcesu, od którego uzależniona została wypłata trzeciej transzy wynagrodzenia. Jak wynika z ostatniego zdania ww. pisma wnioski kwalifikujące się do wsparcia, dla których zabrakło środków w ramach alokacji na daną rundę trafiają na „Listę projektów nierekomendowanych do dofinansowania”.

Dla pozwanego powyższe oznaczało, że nie może liczyć na pozyskanie wsparcia finansowego z Programu Operacyjnego - Innowacyjna Gospodarka, działanie 4.4 Nowe inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym w celu zrealizowania projektu: „Zakup innowacyjnej linii urządzeń do produkcji betonu”. Zauważyć należy, że jakkolwiek w piśmie z dnia 27 lipca 2010 r. mowa jest o tym, że podpisanie umowy jest obecnie niemożliwe, to jednocześnie brak jest w nim jakichkolwiek informacji, co do dalszych losów wniosku złożonego przez stronę pozwaną, poza tym, że trafił na „Listę projektów nierekomendowanych do dofinansowania”. W szczególności z powyższego pisma nie wynikało, aby pozwany mógł w przyszłości liczyć na zmianę decyzji instytucji zarządzającej i zakwalifikowanie jego projektu do dofinansowania.

Z punktu widzenia pozwanego projekt objęty umową nr (...) zakończył się zatem bez osiągnięcia sukcesu, a tym samym nie zaktualizował się obowiązek zapłaty powodowi trzeciej transzy wynagrodzenia.

Uwzględniając cel umowy z dnia 11 września 2009 r., tj. pozyskanie przez (...) środków finansowych przeznaczonych na realizację projektu „Zakup innowacyjnej linii urządzeń do produkcji betonu”, uznać należało, że w zasadzie decyzja (...) zakomunikowana w piśmie z dnia 27 lipca 2010 r. była równoznaczna z zakończeniem stosunku prawnego łączącego powodów i pozwanego. Co prawda, formalnie rzecz ujmując w przedmiotowej umowie brak było postanowień, które w sposób jednoznaczny określałyby czas jej obowiązywania (harmonogram, o którym mowa jest w art. 3 umowy nigdy nie został przez powodów opracowany i przedstawiony pozwanemu), tym niemniej z jej treści wynika, iż nie tworzyła ona stosunku o charakterze trwałym, ale zawarta została w jednym, konkretnym celu, którego to celu nie udało się osiągnąć, tj. zakwalifikowania projektu, o którym mowa jest w art. 2 ust. 1 do uzyskania dofinansowania.

Oceny powyżej nie zmienia okoliczność, iż pismem z dnia 13 czerwca 2012 r. ARR poinformowała pozwanego, że jego projekt został jednak zakwalifikowany przez instytucję zarządzającą do dofinansowania i w związku z tym zaistniała możliwość podpisania umowy o dofinansowanie. Zdarzenia te miały jednak miejsce niemal dwa lata po poinformowaniu pozwanego o braku możliwości zawarcia umowy i w konsekwencji tego podjęcia przez (...) szeregu działań zmierzających do zapewnienia rozwoju prowadzonego przedsiębiorstwa w inny sposób, przy wykorzystaniu środków finansowych z innych źródeł. W czerwcu 2012 r. sytuacja pozwanej spółki była zatem całkowicie odmienna od tej z lipca 2010 r. Pozwany w oparciu o kredyt technologiczny w ramach działania 4.3 kończył wówczas realizację projektu „Wdrożenie innowacyjnej technologii produkcji terazzo z wykorzystaniem kompozytów polimerowo-cementowych” i nie był już zainteresowany realizowaniem projektu, o którym mowa w art. 2 ust. 1 umowy nr (...) w takiej formie, jak wskazano we wniosku o dofinansowanie. Pozwany natomiast, korzystając z okazji, jaka się wówczas pojawiła, zaczął rozważać, czy możliwe będzie pozyskanie środków związanych z Wnioskiem o dofinansowanie realizacji projektu nr (...) dla potrzeb już wdrażanej inwestycji. Powodowie poproszenie zostali o pomoc w tej sprawie w ramach oddzielnego zlecenia, jednakże ostatecznie (...) nie wyraziła zgody na zmiany i odstąpiła od podpisania umowy o dofinansowaniu projektu nr (...).(k. 240-241). Decyzja ta została podtrzymana przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego (k. 234-235).

W ocenie Sądu Apelacyjnego całokształt postanowień umowy nr (...) interpretowany musi być przez pryzmat celu, w jakim została ona zawarta oraz zgodnego zamiaru stron, który towarzyszył im przy jej podpisywaniu. W szczególności negocjacje stron dotyczyły wynagrodzenia powodów, w tym zasad jego płatności, co potwierdzili w swoich zeznaniach tak powodowie, jak i Prezes Zarządu pozwanej spółki. Wynagrodzenie powodów (w części dochodzonej w niniejszej sprawie) za świadczone przez nich usługi uzależnione zostało od osiągnięcia sukcesu. Sukcesem tym miało być zakwalifikowanie do dofinansowania projektu „Zakup innowacyjnej linii urządzeń do produkcji betonu” w ramach Programu Operacyjnego - Innowacyjna Gospodarka, działanie 4.4 Nowe inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym. Za oczywiste uznać należy, że umowa odnosiła się wyłącznie do tego konkretnego projektu, którego realizację pozwana spółka uznawała za istotną z punktu widzenia zapewnienia rozwoju prowadzonego przedsiębiorstwa. Jak każda decyzja biznesowa jest ona dostosowana do konkretnych realiów ekonomicznych, a tym samym i konkretnego czasu realizacji. Zauważyć należy, że w art. 3 ust. 2 umowy postanowiono, że harmonogram prac nad projektem winien uwzględniać krytyczne terminy naboru wniosków o dotację, dotyczące

przedmiotu umowy określonego w art. 2 ust. 1. Usługi świadczone przez powodów winny zatem uwzględniać terminy istotne z punktu widzenia procesu kwalifikacji wniosków o uzyskanie dofinansowania. Jak powyżej była już o tym mowa działania powodów nie doprowadziły do zakwalifikowania projektu pozwanego do uzyskania dofinansowania, bowiem nie zostały dochowane krytyczne terminy naboru (vide pismo (...) z dnia 27 lipca 2010 r.). Całe ekonomiczne zamierzenie pozwanego utraciło w tym momencie rację bytu. Podnoszony przez powodów argument, że nie była to decyzja ostateczna, nie zmieniał jednak tego, że z punktu widzenia pozwanej spółki umowa nr (...) skończyła się. Po pierwsze, z pisma z dnia 27 lipca 2010 r. nie wynikało, aby przedmiotowy projekt pozwanego mógł podlegać ponownej kwalifikacji przez instytucję zarządzającą, a po drugie, co najistotniejsze, powodowie nie byłiby w stanie zagwarantować pozwanemu, że jego projekt, mimo pozytywnej oceny merytorycznej zostanie jednak w przyszłości zakwalifikowany do dofinansowania, jak i określić, kiedy to nastąpi. Jedyne co powodowie zaoferowali, to wiadomość e-mailowa z dnia 9 sierpnia 2010 r. o sporze blokującym decyzje w działaniu 4.4, ale bez jej praktycznego odniesienia do sytuacji pozwanej spółki.

Podkreślić należy, że to powodowie zobowiązali się do świadczenia na rzecz pozwanego usług doradczych w zakresie pozyskania środków finansowych z funduszy unijnych z należytą starannością, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, zobowiązując się do składania wszelkich wyjaśnień zleceniodawcy (tj. Spółce) w trakcie realizacji zlecenia (art. 4 ust. 2 umowy). To zatem na powodach ciążył obowiązek wyjaśnienia pozwanemu wszelkich skutków wynikających z treści pisma (...) z dnia 27 lipca 2010 r., tak aby strona pozwana mogła podjąć świadomą decyzję co do dalszych losów wniosku o udzielenie wsparcia. Powodowie nie udowodnili, aby z obowiązku tego wywiązali się w sposób należyty, nie można było bowiem uznać, że wystarczająca była ww. wiadomość e-mailowa z dnia 9 sierpnia 2010 r. Po pierwsze, w oparciu o nią pozwany z pewnością nie był w stanie ocenić, czy istnieje po jego stronie szansa na pozyskanie środków finansowych na wsparcie projektu „Zakup innowacyjnej linii urządzeń do produkcji betonu” w ramach Programu Operacyjnego - Innowacyjna Gospodarka, działanie 4.4 Nowe inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym i ewentualnie jaka jest tego perspektywa czasowa. Po drugie, zauważyć należało, że umowa nr (...) z założenia była umową terminową (vide postanowienia art. 3), zatem i ta kwestia winna zostać wyjaśniona przez powodów w sytuacji, gdy dotychczasowe jego działania nie doprowadziły do zakwalifikowania projektu pozwanego do uzyskania dofinansowania. Brak realnych działań ze strony powodów mógł zatem dodatkowo utwierdzić stronę pozwaną w przekonaniu, że stosunek prawny łączący strony wygasł wraz z decyzją (...)u przedstawioną w piśmie z dnia 27 lipca 2010 r.

W świetle powyższego uznać należało, że w sytuacji, gdy odmówiono zakwalifikowania projektu pozwanego do dofinansowania, to stosunek umowy łączący strony niniejszego sporu wygasł w związku ze spełnieniem świadczeń przez kontrahentów. Niewątpliwie nie można też było wymagać od pozwanego, aby oczekiwał dwa lata na ewentualną decyzję instytucji zarządzającej o zatwierdzeniu projektu objętego wnioskiem o dofinansowanie. Pozwany podjął stosowne działania zmierzające do zapewnienia rozwoju prowadzonego przedsiębiorstwa i po dwóch latach nie był już zainteresowany realizacją projektu, o którym mowa w art. 2 ust. 1 umowy w pierwotnej postaci. Wbrew zarzutom apelującego nie można było w takiej sytuacji wymagać od spółki (...) podpisania umowy o dofinansowanie, skoro faktycznie nie była już zainteresowana realizacją projektu w pierwotnej jego postaci. Podpisanie umowy w takiej sytuacji oznaczałoby działanie podjęte z góry powziętym zamiarem niewywiązania się z obowiązków określonych umową, co należałoby uznać za sytuację pod każdym względem niedopuszczalną.

Podsumowując, stwierdzić należy, że w sprawie nie doszło do osiągnięcia sukcesu, o którym mowa jest w art. 7 ust. 2 umowy z dnia 11 września 2009 r., a tym samym powodowie nie byli uprawnieni do żądania zapłaty trzeciej transzy wynagrodzenia.

Nie można było też zgodzić się ze stroną powodową co do tego, iż Prezes Zarządu spółki (...) uznał zasadność kwoty 445.506 zł wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 14 czerwca 2012 r. Co prawda z zeznań świadków K. P. i D. R. wynika, że podczas spotkania w dniu 21 czerwca 2012 r. L. B. pytał się o możliwość włączenia tej faktury do kosztów projektu, jednakże nie można było z tego wyprowadzać wniosku o zobowiązaniu się przez stronę pozwaną do zapłaty ww. kwoty. Rozmowa ta miała miejsce w czasie, gdy pozwany zastanawiał się nad możliwością wykorzystania sum oferowanych w ramach Programu Operacyjnego - Innowacyjna Gospodarka, działanie 4.4 Nowe inwestycje o wysokim

potencjale innowacyjnym na sfinansowanie prowadzonych projektów i zwrócił się w tej sprawie do powodów. Nie było zatem jeszcze wówczas przesądzone, że strona pozwana nie pozyska środków w ww. tytule, a tym samym mogła być też rozważana kwestia wynagrodzenia powodów. W takiej sytuacji pozwany mógł zatem rozważać, czy wynagrodzenie to można wliczyć w koszty projektu. Powyższe nie oznaczało natomiast uznania zasadności żądania powodów zapłaty trzeciej transzy wynagrodzenia na podstawie umowy nr (...).

Mając powyższe na względzie, opierając się na ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy, uzupełnionych przez Sąd Apelacyjny w zakresie wskazanym w niniejszym uzasadnieniu, pomimo trafności części zarzutów apelacji, uznać należało, że wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu. W tej sytuacji apelacja powodów jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu przed Sądem II instancji orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).